



KEY  
CON  
CEPTS

# BIEDA

Ruth Lister

*Monografie zwięzłe,  
choć ogarniające całość  
istniejącej wiedzy, napisane  
przez znakomitych specjalistów.*

**Zygmunt Bauman**

RUTH.

961

S&P

WYDAWCA





KEY  
CON  
CEPTS

# BIEDA

Ruth Lister

Przełożyła Alina Stanaszek

Siel

Tytuł oryginału i podstawa przekładu  
Ruth Lister, *Poverty*. Polity Press, Cambridge 2005

Copyright © by Ruth Lister 2004

Copyright © for the Polish translation by Alina Stanaszek  
& Wydawnictwo Sic!, 2007

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Sic!,  
Warszawa 2007

This edition is published by arrangement with Polity Press Ltd.,  
Cambridge

All rights reserved. Except for the quotation of short passages for the  
purposes of criticism and review, no part of this publication may be  
reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted, in any form or  
by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording or  
otherwise, without the prior permission of the publisher.

Projekt okładki i stron tytułowych  
Jacek Staszewski

Redakcja i korekta  
Katarzyna Nadana



42 188961 -

Wydanie pierwsze  
Warszawa 2007  
Printed in EU

Wydawnictwo Sic! s.c.  
ul. Chełmska 27 m. 23, 00-724 Warszawa  
tel./faks: (22) 840 07 53  
e-mail: [biuro@wydawnictwo-sic.com.pl](mailto:biuro@wydawnictwo-sic.com.pl)  
<http://www.wydawnictwo-sic.com.pl>

Druk i oprawa: WDG Drukarnia w Gdyni Sp. z o.o.

Książka wydrukowana na papierze ekologicznym.

Upzejmie informujemy, że tekstów niezamówionych nie odsyłamy  
i nie przechowujemy.

2010/10

## Spis treści

Przedmowa .....	9
Skróty .....	11
Spis rysunków .....	11
Wstęp .....	13
Konceptje, definicje i miary .....	15
Konceptje: znaczenia biedy .....	16
Definicje: odróżnianie biedy od „nie-biedy” .....	17
Miary: operacjonalizowanie definicji .....	17
Rozdziały i tematy .....	22
<b>1. Definicje biedy .....</b>	<b>25</b>
Podejścia do definiowania biedy .....	25
Wąska czy szeroka? .....	26
Dochód czy warunki życia? .....	27
Dochody czy możliwości? .....	28
Poza dychotomię „absolutna-relatywna” .....	35
Bieda „absolutna” i „relatywna” .....	35
Rozumienie potrzeb .....	38
Powtórne odczytanie Rowntree’ego oraz implikacje pojęcia biedy absolutnej .....	42
Pogodzenie relatywnego z absolutnym .....	43
Publiczne postrzeganie i funkcje polityczne .....	49
Wnioski .....	52

<b>2. Pomiary ubóstwa</b> .....	53
Pytania typu „dlaczego?” i „jak?” .....	53
Pytania typu „co” .....	55
Wskaźniki biedy .....	55
Standard biedy .....	58
Pytania typu „kto?” .....	60
Kto decyduje? .....	60
Jednostka analizy .....	66
Przedmiot porównania .....	67
Wnioski .....	68
<b>3. Nierówności, podziały społeczne i zróżnicowane doświadczenie biedy</b> .....	69
Nierówności, klasa społeczna i polaryzacja .....	70
Doświadczenie ubóstwa .....	72
Płeć .....	73
„Feminizacja ubóstwa” .....	74
Ubóstwo ukryte .....	75
Zależność ekonomiczna .....	76
Poświęcanie się .....	78
Czas .....	78
Jednostki czy gospodarstwa domowe? .....	79
Rodzina, rynek pracy i państwo .....	80
„Rasa” .....	81
Zasięg biedy .....	81
Dyskryminacja rasowa i rasizm .....	82
Rasistowskie stereotypy .....	83
Niepełnosprawność .....	84
Zasięg .....	84
Przyczyny .....	85
Wykluczenie oraz dyskryminacja .....	86
Wiek .....	87
Starość .....	87
Dzieciństwo .....	88
Topografia .....	89
Wnioski .....	93
<b>4. Ubóstwo a wykluczenie społeczne</b> .....	95
Pojęcie wykluczenia społecznego .....	96
„Wędrujące pojęcie” .....	96
Paradygmaty i dyskursy .....	97

Polityczna i społeczna struktura inkluzji/ekskluzji . . . . .	100
Związki pomiędzy wykluczeniem społecznym a ubóstwem . . .	103
Związki empiryczne . . . . .	104
Związki konceptualne: czym jest „wartość dodana”? . . . .	110
Wnioski . . . . .	122
<b>5. Dyskursy biedy: od traktowania w kategoriach Innego</b>	
<b>do szacunku</b> . . . . .	124
Traktowanie w kategoriach Innego a potęga dyskursu . . . . .	126
Zakorzenie w historii . . . . .	129
„Underclass” i „uzależnienie od opieki społecznej” . . . . .	134
„Biedni” i „bieda”, czyli słowa na „b” . . . . .	140
Reprezentacje biedy . . . . .	144
Piętno, wstyd i upokorzenie . . . . .	146
Godność i szacunek . . . . .	149
Wnioski . . . . .	152
<b>6. Bieda a sprawstwo: od wiązania końca z końcem</b>	
<b>do organizowania się</b> . . . . .	153
Sprawstwo/sprawczy potencjał ( <i>agency</i> ) . . . . .	155
Sprawstwo a struktura społeczna . . . . .	155
Modele sprawstwa . . . . .	157
Typy sprawstwa . . . . .	158
Wiązanie końca z końcem . . . . .	160
Strategie radzenia sobie . . . . .	163
Zasoby osobiste i społeczne . . . . .	167
Powiększanie zasobów poprzez „pracę na czarno” . . . . .	170
Krytykowanie/odgrywanie się . . . . .	172
Wydobywanie się . . . . .	177
Organizowanie się . . . . .	183
Ograniczenia związane z organizowaniem się . . . . .	183
Przezwyciężanie ograniczeń . . . . .	188
Wnioski . . . . .	192
<b>7. Ubóstwo, prawa człowieka i obywatelstwo</b> . . . . .	194
Prawa człowieka . . . . .	196
Obywatelstwo . . . . .	200
Prawa . . . . .	200
Partycypacja obywatelska . . . . .	203
Głos . . . . .	204
„Wiedza z pierwszej ręki” . . . . .	206

Głos bez wpływu? .....	208
„Władzy, nie litości” .....	210
Upodmiotowienie ( <i>empowerment</i> ) .....	212
Wnioski .....	213
<b>Wnioski: od koncepcji do polityki</b> .....	<b>214</b>
Kwestie kluczowe .....	214
Struktura i sprawstwo .....	215
Dynamika i proces .....	217
Dyskursy .....	218
Perspektywa oraz „wiedza z pierwszej ręki” .....	219
Badania i polityka społeczna .....	220
Badania .....	220
Polityka społeczna .....	222
Polityka redystrybucji, uznania i szacunku .....	226
Przypisy .....	231
Bibliografia .....	235
Indeks wybranych pojęć i nazwisk .....	273

## PRZEDMOWA

Jak wyjaśniam we wstępie, moje rozumienie biedy zostało ukształtowane częściowo w wyniku osobistego doświadczenia związanego z pracą w zespole brytyjskiej Akcji na Rzecz Dzieci Biednych, a później także dzięki członkostwu w Komisji ds. Ubóstwa, Partycypacji i Władzy. W ciągu tych lat miałam szczęście uczyć się od wielu osób – tych, które doświadczyły biedy lub nie – zbyt wielu, aby wymienić je tutaj wszystkie z imienia. Jednakże zanim podziękuję tym, którzy bezpośrednio pomagali mi przy pisaniu tej książki, chciałabym złożyć hołd profesorowi Peterowi Townsendowi. Wywarł on wpływ nie tylko na moją karierę, ale – co ważniejsze – jego trwające całe życie zaangażowanie w walkę z biedą wciąż stanowi inspirację dla wielu badaczy.

Pisząc tę książkę, miałam to szczęście, że przez rok mogłam zatrudnić podczas badań Jan Flaherty jako moją asystentkę. Jestem jej wdzięczna za nieocenioną pomoc, jakiej mi udzieliła, a także za spostrzeżenia i uwagi, jakie poczyniła na temat wstępnej wersji tekstu. Jestem również wdzięczna wielu moim przyjaciołom i współpracownikom, którzy komentowali ten tekst. Fran Bennett, Jim Kincaid i Adrian Sinfield nie szczędzili swojego czasu, aby przeczytać całą wersję roboczą tej książki. John Clarke i David Taylor zgłosili mi swoje uwagi do rozdziału szóstego. Rady, jakich udzielili mi przy okazji poszczególnych rozdziałów Dennis Smith, Peter Golding oraz Mike Pickering – moi współpracownicy z Wydziału Nauk Społecznych – świadczą o tym, jak wiele dała mi praca w ramach tej interdyscyplinarnej jednostki.



Dziękuję wszystkim moim współpracownikom i przyjaciołom za ich cenne uwagi, chociaż nie zawsze byłam w stanie w pełni je uwzględnić, przede wszystkim z powodu ograniczeń miejsca. Chciałabym również podziękować Andrew Arden, Saulowi Beckerowi i Jane Lewis za dodawanie mi otuchy oraz za mądre rady w momentach kryzysu, a także Louise Knight, mojej redaktor z wydawnictwa Polity, za jej cierpliwe i życzliwe wsparcie.

*Ruth Lister*

## Skróty

APPGP	Parlamentarna Grupa ds. Biedy
BSAS	Brytyjskie Badanie Postaw Społecznych
CASE	Centrum ds. Analiz Wykluczenia Społecznego
CEC	Komisja Wspólnot Europejskich
CESCR	Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych
CoPPP	Komisja ds. Ubóstwa, Partycypacji i Władzy
CPAG	Akcja na Rzecz Dzieci Biednych
DfID	Ministerstwo Rozwoju Międzynarodowego
DSS	Ministerstwo ds. Zabezpieczenia Społecznego
DWP	Ministerstwo Pracy, Rent i Emerytur
EAPN	Europejska Sieć Przeciwdziałania Ubóstwu
EC	Komisja Europejska
EOC	Komisja ds. Równych Szans
EU	Unia Europejska
IDS	Instytut Badań nad Rozwojem
IEA	Instytut Spraw Międzynarodowych
ILC	Międzynarodowe Centrum ds. Badań nad Długowiecznością
ILO	Międzynarodowa Organizacja Pracy
IMF	Międzynarodowy Fundusz Monetarny
IPPR	Instytut Badań nad Polityką Społeczną
JRF	Fundacja Josepha Rowntree'ego
ODI	Instytut Rozwoju Międzynarodowego
OECD	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju

OHCHR	Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Praw Człowieka
PIU	Jednostka ds. Wykonania i Innowacji
PSE	Badania nad Biedą i Wykluczeniem Społecznym (Survey)
SCCD	Stała Komisja ds. Rozwoju Wspólnotowego
SEU	Jednostka ds. Wykluczenia Społecznego
SOSTRIS	Strategie Społeczne w Społeczeństwie Ryzyka
STICERD	Międzynarodowe Centra Suntory i Toyoty ds. Ekonomii oraz Dyscyplin Pokrewnych
UKCAP	Brytyjska Koalicja przeciwko Biedzie
UN	Narody Zjednoczone/ONZ
UNDP	Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju
UNICEF	Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci

## Spis rysunków

0.1	Związki między koncepcjami, definicjami i miarami biedy .....	19
0.2	Materialno-niematerialne „koło biedy” .....	21
4.1	Empiryczne związki pomiędzy biedą a wykluczeniem społecznym .....	105
6.1	Formy potencjału sprawczego, realizowane przez ludzi biednych .....	160

## WSTĘP

*Potrzeba udzielenia głosu cierpieniu jest warunkiem wszelkiej prawdy.*

Adorno, 1973: 17–18

Na początku dwudziestego pierwszego wieku niemal połowa ludzkości cierpi z powodu „głębokiej biedy” pośród dostatku”, którą wyznaczają (nieco arbitralnie) dochody poniżej dwóch dolarów dziennie (Bank Światowy, 2001: 3). Głęboka bieda nie jest zjawiskiem ograniczonym jedynie do globalnego „Południa”, lecz istnieje również w społeczeństwach zamożnej „Północy”. W USA oficjalny odsetek ludzi biednych przekracza 10 procent, natomiast w Unii Europejskiej, według ostatnich danych, poniżej (wyższego) progu biedy żyje 15 procent ludności. W Wielkiej Brytanii różnice są jeszcze większe – bieda dotyka tu ponad jedną piątą ludności, w tym więcej niż jedną czwartą dzieci – dla porównania, w roku 1979 była to jedna siódma – zarówno dzieci, jak i dorosłych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Słowu *poverty*, będącemu również tytułem tej książki, odpowiadają w języku polskim zarówno słowa „bieda”, jak i „ubóstwo”, przy czym różnica między tymi słowami jest raczej stylistyczno-konotacyjna niż znaczeniowa. W niniejszym przekładzie oba odpowiedniki traktowane są jako pełne synonimy, przy czym pierwszeństwo ma „bieda”, jako wyraz częściej używany. Słowa „ubóstwo” używam albo w celu uniknięcia powtórzeń, albo w wyrażeniach, w których (w literaturze socjologicznej) przyjęło się właśnie „ubóstwo”, a nie „bieda” (np. linia ubóstwa). Te same zasady stosuję wobec przymiotników „biedny” i „ubogi” (przyp. tłum.).

Bieda jako materialna rzeczywistość wypacza i ogranicza życie milionów kobiet, mężczyzn i dzieci, a jej utrzymywanie się kompromituje tych spośród „nie-biednych”, którzy godzą się na jej istnienie i przyczyniają do jej trwania. Nic więc dziwnego, że wielu autorów piszących o biedzie podkreśla moralne i polityczne implikacje tego słowa:

„Jeśli termin »bieda« niesie ze sobą implikację i moralny nakaz, że coś powinno się z nią zrobić, to badania biedy dopiero wówczas zyskują ostateczne uzasadnienie, gdy wpływają na indywidualne i społeczne postawy oraz działania. Trzeba o tym stale pamiętać, jeśli dyskusja na temat definicji biedy nie ma stać się debatą akademicką w stylu Nerona: semantyczną i statystyczną sprzeczką o charakterze pasożytniczym, voyeurystycznym i zupełnie niekonstruktywnym, traktującą »biednych« jako bierny przedmiot uwagi, czy to niegroźny, czy stanowiący zagrożenie – słowem, dyskusją, która będzie częścią problemu, a nie rozwiązania” (Piachaud, 1987: 161).

To ostrzeżenie dźwięczy mi w uszach, gdy piszę niniejszą książkę. Mówiąc o biedzie z punktu widzenia osoby względnie zamożnej, nie sposób uniknąć również kwestii etycznych. Należy do nich między innymi niebezpieczeństwo przedmiotowego traktowania ludzi na co dzień doświadczających biedy, którzy rzadko mają możliwość publicznej prezentacji swoich poglądów. Ważną rzeczą jest więc uznanie faktu, że oprócz tradycyjnych form wiedzy kojarzonych z teoretykami i badaczami biedy istnieje jeszcze inna jej postać – wiedza zrodzona z doświadczenia.

Zamierzam czerpać z obu tych form wiedzy. Co więcej, moje własne rozumienie biedy opiera się nie tylko na literaturze fachowej, lecz również na szesnastu latach pracy w zespole brytyjskiej organizacji charytatywnej – Akcji na Rzecz Dzieci Biednych (CPAG), na badaniach uczestniczących przeprowadzonych wraz z Peterem Beresfordem oraz na działalności w niezależnej Komisji ds. Ubóstwa, Partycypacji i Władzy (CoPPP), której połowa członków bezpośrednio zaznała biedy. Praca w tej komisji była dla mnie „niezwykłą podróżą” w krainę dogłębnego rozumienia, podczas której ci spośród nas, którzy na własnej skórze nigdy nie

doświadczyli biedy, uczyli się od tych, dla których jest ona chlebem powszednim (CoPPP, 2000: v; del Tufo i Gaster, 2002).

Znaczenie uwzględniania punktu widzenia osób dotkniętych biedą w teoretycznych i empirycznych badaniach tego zjawiska – poprzez metody uczestniczące – wydaje się być bardziej uznawane w kontekście biedy na Południu niż na Północy. Zastosowanie takiego podejścia na Południu rzuciło nowe światło na to, co bieda znaczy dla ludzi jej doświadczających, oraz na to, jak oni ją odczuwają. Wyniki tych badań stanowią również ważną lekcję dla tych, którzy podejmują się analizy biedy na Północy – będącej głównym tematem niniejszej książki – w czasach, gdy globalizacja sprawia, że przyczyny biedy są coraz bardziej wspólne dla obu półkul (Townsend, 1993; Townsend i Gordon, 2002). Przełamanie barier intelektualnych między Południem a Północą mogłoby w znacznym stopniu przyczynić się do wzbogacenia i ożywienia rozważań na temat biedy (Maxwell, 2000).

Pisząc z perspektywy brytyjskiej, będę się starała zastosować wspomnianą lekcję z Południa do swoich własnych analiz. Będę odwoływała się również do materiału pochodzącego z innych krajów Europy oraz ze Stanów Zjednoczonych. Tym niemniej należy cały czas pamiętać, że bycie biednym może bardzo różnie wyglądać w różnych społeczeństwach, nie tylko, gdy porównamy Północ z Południem, lecz również, dajmy na to, USA ze Skandynawią. Sposoby doświadczania i rozumienia biedy są bowiem kształtowane przez socjoekonomiczne konteksty strukturalne i kulturowe. Tym samym, „bieda jest zarazem związana z daną kulturą i uniwersalna” (Øyen, 1996: 4).

## Koncepcje, definicje i miary

Oznacza to ni mniej ni więcej, że nie ma jednej koncepcji biedy, która byłaby poza historią i kulturą. Jest ona tworem konkretnych społeczeństw. Ponadto różne grupy w obrębie danego społeczeństwa mogą ją konstruować w odmienny sposób. Z racji moralnego imperatywu biedy i jego implikacji dla rozdzielania zasobów zarówno wewnątrz społeczeństw, jak i między nimi, jest to koncepcja polityczna – i jako taka budzi wiele kontrowersji.

Koncepcje biedy mają skutki praktyczne. Kryją one bowiem w sobie wyjaśnienia, na których z kolei opierają się zalecenia dotyczące strategii walki z biedą. Nacisk kładziony na socjoekonomiczne warunki strukturalne, relacje władzy, kulturę oraz indywidualne zachowania jest różny, zaś strategie opracowywane w celu zwalczania biedy odzwierciedlają dominujące konceptualizacje. W praktyce koncepcje zapośredniczone są przez definicje i miary – ważne jest więc rozróżnienie tych trzech pojęć, ponieważ często zlewają się one w jedno. I tak, na przykład, określenia „koncepcja” i „definicja” nierzadko używane są wymiennie. Wyraźniejsze rozdzielenie tych terminów pomoże uniknąć nieporozumień i niepotrzebnej polaryzacji między szerszym i węższym rozumieniem pojęcia biedy.

### **Koncepcje: znaczenia biedy**

Koncepcje biedy znajdują się na dość ogólnym poziomie rozważań. Tworzą one ramy, w których opracowywane są definicje i miary. Krótko mówiąc, chodzi w nich o znaczenia biedy – zarówno dla tych, którzy jej doświadczają, jak i różnych grup w obrębie społeczeństwa. Przykładem może tu być „brak podstawowego poczucia bezpieczeństwa”, rozumiany jako „nieobecność jednego lub wielu czynników umożliwiających jednostkom i rodzinom spełnianie podstawowych obowiązków i korzystanie z fundamentalnych praw” (Raport Wresinskiego, 1987, cyt. za: Spicker, 1999: 153).

Badanie koncepcji biedy obejmuje również to, w jaki sposób ludzie mówią o biedzie i jak ją wizualizują – czyli „dyskurs na temat biedy”, wyrażany poprzez język i obrazy. Dyskurs ten powstaje na różnych forach, zwłaszcza w polityce, kręgach akademickich i w mediach. Każde z nich wpływa na sposób rozumienia biedy przez resztę społeczeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, w dominujących konceptualizacjach odzwierciedlone są raczej sposoby rozumienia biedy właściwe dla grup posiadających większą władzę niż dla ludzi, którzy jej doświadczają. Może się to jednak zmieniać w kontekście rozwoju międzynarodowego, jeśli wpływowe organizacje, takie jak Bank Światowy, zgodnie z deklaracjami, rzeczywiście uwzględnią znaczenie biedy, jakie ma ona dla tych, którzy jej doświadczają.

## **Definicje: odróżnianie biedy od „nie-biedy”**

Definicje biedy zawierają (powinny zawierać) bardziej precyzyjne określenie tego, co odróżnia stan biedy i bycia biednym od stanu „nie-biedy” i bycia „nie-biednym”. Przykłady, które podaję poniżej, zaczerpnięte z Brytyjskiego Badania Postaw Społecznych (BSAS), zostały opracowane w celu oceny stopnia, w jakim ogół społeczeństwa opowiada się za „absolutną” lub „względną” definicją biedy (które są omawiane w rozdziale pierwszym). Czy z biedą mamy do czynienia wtedy, gdy ktoś ma „dość pieniędzy, by kupić rzeczy, których rzeczywiście potrzebuje, ale nie dość, by móc sobie pozwolić na rzeczy, które większość ludzi uważa za oczywiste”, czy może wtedy, gdy ktoś nie ma „wystarczających środków na jedzenie i życie bez popadania w długi” (Hills, 2001)?

W ślad za przełomowymi pracami Petera Townsenda (np. 1979), badacze biedy powszechnie definiują ją w kategoriach względnych, jako brak wystarczających zasobów potrzebnych, by zaspokoić społecznie uznane potrzeby i uczestniczyć w życiu ogółu społeczeństwa (jak to odzwierciedla pierwsze sformułowanie w badaniach BSAS). Niemniej jednak, jak zobaczymy w rozdziale pierwszym, definicje różnią się nie tylko w wymiarze wyznaczanym przez oś „absolutne-względne”, lecz również pod względem szerokości. Tak więc w praktyce mamy niekiedy do czynienia z częściowym nakładaniem się definicji i koncepcji. Dla przykładu, szerokie definicje w rodzaju tych stosowanych przez niektóre agendy ONZ uwzględniają pojęcia takie jak pogwałcenie fundamentalnych praw i ludzkiej godności – sytuacje, które nie są wyłączne dla stanu bycia biednym, lecz są z nim związane. Tego rodzaju „definicje” być może lepiej jest określać mianem konceptualizacji. Inne „definicje”, jak na przykład te, którymi posługuje się rząd Wielkiej Brytanii, bardziej przypominają opisy, zawierając wyliczenie szeregu aspektów, takich jak „brak dochodów i dostępu do dobrej opieki zdrowotnej, oświaty i mieszkania oraz jakość lokalnego otoczenia” (DSS, 1999: 23).

## **Miary: operacjonalizowanie definicji**

Miary biedy stanowią sposoby operacjonalizowania definicji, które pozwalają nam identyfikować i liczyć ludzi zdefiniowanych jako biedni oraz ocenić stopień biedy, w jakiej się znajdują. Oficjalne

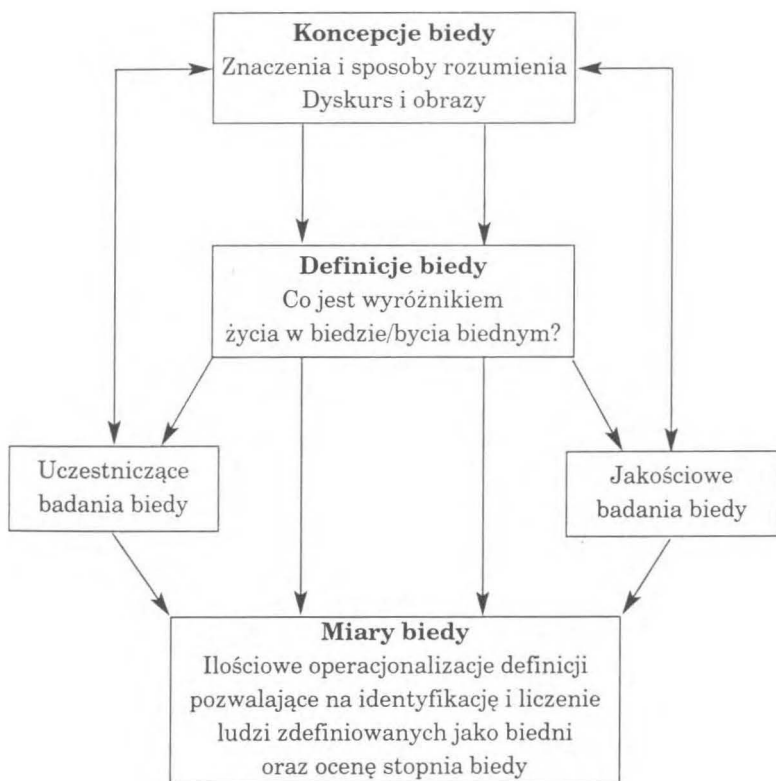




miary biedy zazwyczaj opierają się na poziomie dochodów, podczas gdy pojedyncze badania wykorzystują raczej wskaźniki standardu życia oraz innych form deprivacji. Do takich wskaźników należy na przykład to, że ktoś nie jest w stanie pozwolić sobie na dwa posiłki dziennie albo że nie może odwiedzać przyjaciół i rodziny z powodu braku środków finansowych. Coraz częściej twierdzi się, że kompleksowa miara biedy musi uwzględniać zarówno poziom dochodów, jak i poziom życia (patrz roz. 2). Podkreśla się też potrzebę brania pod uwagę tego, co według samych ludzi dotkniętych biedą stanowi najlepsze jej wskaźniki, mogące posłużyć jako miary (Bennett i Roche, 2000; Galloway, 2002).

Jak pokazuje rys. 0.1, przechodzenie od koncepcji do miar wiąże się ze stopniowym zawężaniem pola widzenia. Przejście od razu do definicji i miar bez wcześniejszego rozważenia szerszych koncepcji może się skończyć pominięciem ogólniejszych znaczeń i ich implikacji dla definicji i miar. W szczególności może to wykluczyć sposoby rozumienia biedy czerpane z podejścia jakościowego i uczestniczącego. Uwypuklają one często aspekty biedy, które znajdują się poza definicjami opartymi na dochodzie i materialnym poziomie życia i które mogą być trudne do zmierzenia w badaniach ankietowych stworzonych z myślą o śledzeniu trendów w czasie i przestrzeni (porównania między krajami) (Baulch, 1996b; Chambers, 1997). W podobny sposób wyjście od najniższego poziomu, czyli od miar, może prowadzić do pomieszania pojęć miar i definicji, wskutek czego spory wokół konkurencyjnych definicji częstokroć okazują się sporami dotyczącymi różnych miar biedy. Dla przykładu, miara 60 procent mediany dochodów stosowana przez Unię Europejską i rząd Wielkiej Brytanii często nazywana jest definicją. Skutkiem traktowania jej w ten sposób jest zawężona i bardzo ograniczona definicja techniczna, która nosi wszelkie znamiona ograniczeń wynikających z metodologii i dostępnych danych. W tego typu sytuacji istnieje niebezpieczeństwo, że miara stanie się substytutem analizy (McGee i Brock, 2001).

W obu przypadkach pominięcie poziomu konceptualnego może sprzyjać krótkowzrocznemu, technokratycznemu podejściu, w którym skupienie się na mierzeniu zakresu i stopnia biedy usunie z pola widzenia sposób jej odczuwania i rozumienia. Jak twier-



Rys. 0.1. Związki między koncepcjami, definicjami i miarami biedy

dzi Else Øyen, część energii przeznaczanej na „badania pomiarowe” można by z pożytkiem włożyć w próby lepszego „rozumienia biedy”, czyli tego, co to znaczy być biednym (1996: 10). Jeżeli mamy dojść do takiego szerszego i głębszego rozumienia, musimy poświęcić odpowiednią uwagę poziomowi konceptualnemu.

Chodzi tu zarówno o niematerialne, jak i o materialne przejawy biedy. Biedę należy rozumieć nie tylko jako niekorzystne i niepewne ekonomicznie położenie, lecz również jako wstydliwą i szkodliwą relację społeczną (Jones, Novak, 1999). Ten sposób patrzenia wyjaśniają zwłaszcza podejścia uczestniczące opracowane na Południu. Podejścia te podkreślają niematerialne aspekty biedy, takie jak: brak głosu, brak szacunku, upokorzenie

oraz zamach na godność i poczucie własnej wartości, wstyd i napiętnowanie, bezsilność, odmowa praw i osłabienie obywatelstwa. Wszystkie te zjawiska składają się na coś, co będę nazywała „relacyjno-symbolicznymi” aspektami biedy. Stanowią one przykład tego, co Nancy Fraser określa mianem „symbolicznej niesprawiedliwości”, „zakorzenionej w społecznych wzorcach reprezentacji, interpretacji i komunikacji (1997: 14). Innymi słowy, chodzi tu o zjawiska, które wynikają z codziennych interakcji ludzi dotkniętych biedą z resztą społeczeństwa oraz z tego, jak mówią o nich i traktują ich politycy, urzędnicy, media oraz inne osoby i instytucje posiadające większą władzę. Same określenia takie jak „biedni” i „ludzie biedni” mogą być odbierane jako dehumanizujące i przyklepiające etykietkę Innego (zob. roz. 6). Dlatego też unikam ich tutaj, chyba że pasują do kontekstu – umieszczam je wtedy w cudzysłowie.\*

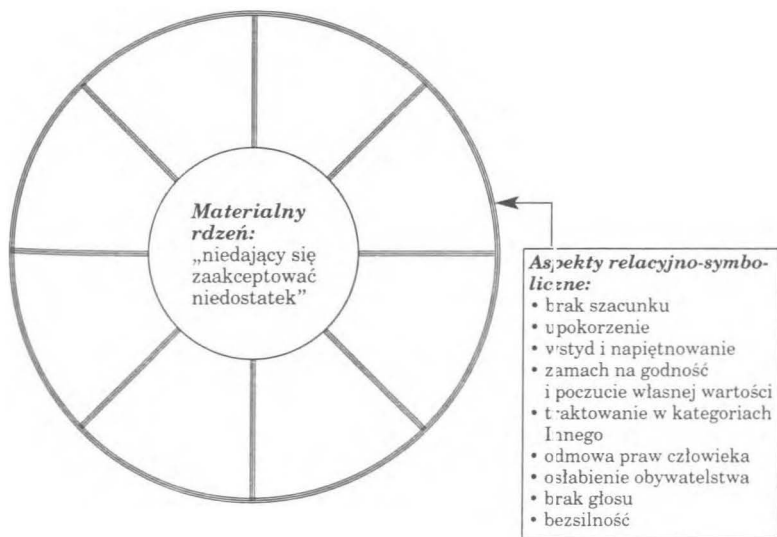
Jak zauważa Caroline Moser (1998), część literatury dotyczącej rozwoju wprowadza z jednej strony podział na podejścia „konwencjonalne”, „obiektywne” lub „technokratyczne”, które sprowadzają biedę do dających się zmierzyć dochodów i konsumpcji, a z drugiej – na podejścia uczestniczące, „subiektywne”, oparte na rozumieniu biedy przez ludzi nią dotkniętych. Choć pod pewnym względem oba te podejścia opierają się na różnej podbudowie filozoficznej (Shaffer, 1996), niewątpliwie stanowią one raczej komplementarne niż niekompatybilne programy badań (patrz roz. 2). Do podobnego wniosku dochodzi Bob Baulch (1996b). Kreśląc schemat tych odmiennych podejść, posługuje się on obrazem piramidy. Jej szczyt stanowi prywatna konsumpcja lub dochody. Następnie piramida się rozszerza i obejmuje dostęp do zasobów publicznych, wygód oraz szeroko rozumianego kapitału (*assets*)

---

\* Unikając wyrażen *the poor* (dosł. biedni/ubodzy) i *poor people* (dosł. ludzie biedni/ubodzy), a jednocześnie musząc jakoś o biednych mówić, autorka książki używa – poza kontekstami, w których cytuje panujący dyskurs – neutralnego jej zdaniem sformułowania *people in poverty* lub *those in poverty*, które – jako innowacje frazeologiczne na gruncie angielszczyzny – można by teoretycznie tłumaczyć dosłownie, czyli jako ludzie w biedzie. W niniejszym przekładzie używam jednak głównie wyrażenia „ludzie dotknięci biedą”, „ludzie doświadczający biedy” lub „ludzie żyjący w biedzie”, które brzmią po prostu naturalniej niż „ludzie w biedzie” (przyp. tłum.).

(łącznie z kapitałem ludzkim, takim jak wykształcenie). Kolejne rozszerzenie piramidy – jej podstawa – zawiera natomiast pojęcia godności i autonomii, które „lokalni mieszkańcy podkreślają w swoich wypowiedziach w ramach uczestniczących badań biedy”. Jak zauważa Baulch, dwa ostatnie stopnie „poddają w wątpliwość hierarchię sugerowaną przez piramidę” (1996a: 3).

Jako że obraz piramidy ma naturę hierarchiczną, można zaproponować alternatywny schemat „koła biedy” (przedstawiony na rysunku 0.2.), który podkreśla związek równorzędności i współzależności między materialnymi a relacyjno-symbolicznymi aspektami biedy. W schemacie tym materialny rdzeń biedy stanowi środek koła (piastę) – rdzeń ów określany jest mianem „nie dającego się zaakceptować niedostatku” w innym schemacie, opracowanym przez Spickera (1999: 159). Brzeg koła (obręcz) przedstawia natomiast relacyjno-symboliczne aspekty biedy, których doświadczają ludzie żyjący w takim materialnym niedostatku. Zarówno środek, jak i brzeg koła kształtowane są przez relacje społeczne i kulturowe. I tak, potrzeby materialne, znajdujące



Rys. 0.2. Materialno-niematerialne „koło biedy”

się w centrum koła, są definiowane społecznie i kulturowo oraz zapośredniczone i interpretowane na jego relacyjno-symbolicznym brzegu, który sam obraca się w sferze społecznej i kulturowej.

## Rozdziały i tematy

Niniejsza książka traktuje o koncepcji biedy. Tam, gdzie to stosowne, podawane są ogólne odniesienia do debat dotyczących przyczyn i reakcji w postaci strategii zwalczania biedy. Mimo że nie są one głównym tematem książki, warto mieć świadomość powiązań między wyjaśnieniami, reakcjami instytucji i koncepcjami, definicjami i miarami.<sup>2</sup> Struktura książki odzwierciedla przechodzenie od materialnego środka „koła biedy” do jego relacyjno-symbolicznego brzegu. Wyłożone w rozdziale pierwszym definicje biedy, od których zaczyna się książka, stanowią dobro wspólne wielu podręczników dotyczących tego tematu, niemniej jednak warte są one omówienia, gdyż poruszają kilka zawiłych kwestii. Rozdział 1 zawiera opis aktualnego stanu dyskusji i umieszcza stosunkowo wąskie podejście do definicji w szerszych ramach literatury z zakresu nauk społecznych. Tematem rozdziału 2 jest natomiast operacjonalizacja definicji – daje on niejako wyobrażenie na temat coraz bardziej zaawansowanej literaturze dotyczącej pomiarów.

Rozdział 3 omawia nierówności strukturalne, które stanowią ramy biedy, a zarazem ją kształtują i wchodzą z nią w interakcje. Oprócz prezentacji ogólnego kontekstu polaryzacji społeczno-ekonomicznej, istniejącej zarówno globalnie, jak i w obrębie wielu społeczeństw, rozdział ten dokładnie opisuje, w jaki sposób bieda jest zjawiskiem związanym jednocześnie z płcią i rasą. Omawia on także zależności między biedą a niepełnosprawnością i wiekiem oraz ukazuje, jak bieda jest odbierana na poziomie jednostki, gospodarstwa domowego i szerszej społeczności. Analiza polaryzacji socjoekonomicznej skupia się na pionowych, hierarchicznych relacjach nierówności między ludźmi znajdującymi się na szczycie, a tymi, którzy są na samym dole społeczeństwa. Coraz bardziej popularna koncepcja wykluczenia społecznego konstruuje natomiast dychotomiczną relację

horyzontalną – między tymi, którzy znajdują się w głównym nurcie społeczeństwa, a tymi, którzy są poza nim.

Rozdział 4 poświęcony jest właśnie koncepcji wykluczenia społecznego, która obecnie jest już stałym elementem dyskursu o biedzie – co nie zmienia faktu, że jest ona bardzo często poddawana krytyce. Rozdział ten daje przegląd coraz bogatszej literatury poświęconej wykluczeniu społecznemu i kontrowersjom, jakie ta koncepcja wzbudza. Jednocześnie stanowi on próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, co koncepcja ta wnosi – jeśli w ogóle coś wnosi – jako alternatywa dla koncepcji biedy, i jaki jest jej potencjał jako spojrzenia mogącego rzucić światło na nieco zaniebawane wcześniej aspekty ubóstwa. Oprócz zależności między aspektami materialnymi a relacyjno-symbolicznymi chodzi tu o kwestie dynamiki, procesów i sprawstwa (*agency*), które są rozwijane w następnych rozdziałach.

Wykluczenie społeczne może być rozumiane zarówno jako zjawisko, jak i jako dyskurs. Różne rodzaje dyskursu na temat biedy są tematem rozdziału 5, który poprzez skupienie się na tym, jak „biedni” są przedstawiani w dyskursie politycznym, akademickim oraz w obrazach tworzonych przez media, jeszcze bardziej przesuwa akcent w stronę sfery relacyjno-symbolicznej. Rozdział ten analizuje sposoby mówienia o biedzie i ich historyczne konotacje, wraz ze współczesnym dyskursem „underclass”<sup>\*</sup> i „kultury uzależnienia od pomocy społecznej”. Zawarte w tym rozdziale analizy dowodzą, że tego rodzaju dyskurs służy do traktowania w kategoriach Innego i tworzenia stereotypów „biednych”, oraz podkreślają wagę wpływu języka i obrazów zarówno na postrzeganie ludzi dotkniętych biedą i traktowanie ich przez ogół społeczeństwa, jak i na to, jak oni sami mogą siebie postrzegać.

Znaczenia kulturowe tworzone przez taki dyskurs rodzą kontekst, w którym ludzie żyjący w biedzie urzeczywistniają swoje sprawstwo jako aktorzy społeczni. Znaczenia te nazbyt często przyczepiają „biednym” etykietkę ludzi biernych, czy to grających rolę nieszkodliwej „ofiary”, czy też szkodliwego „człowieka

---

<sup>\*</sup> W polskiej literaturze socjologicznej pojęcie „underclass” (dosł. podklasa), ze względu na negatywne konotacje zazwyczaj nie jest tłumaczone (przyp. tłum.).

uzależnionego od pomocy społecznej”. Pozostając w ramach strukturalnych przedstawionych w rozdziale 3, rozdział 6 opiera się na współczesnych teoriach socjologicznych i teoriach rozwoju międzynarodowego oraz badaniach ubóstwa, by dość dokładnie ukazać, w jaki sposób ludzie nim dotknięci mogą być charakteryzowani jako aktorzy we własnym życiu, realizujący działanie sprawcze, w tym działalność polityczną. Problematyka ta znajduje kontynuację w rozdziale 7, w którym główny nacisk położony jest na prawa człowieka, obywatelstwo, posiadanie głosu i władzy. Jednym z najbardziej uderzających trendów we współczesnej polityce dotyczącej biedy są coraz silniejsze żądania, by bieda była rozumiana jako bezsilność i odmowa fundamentalnych praw i aby głos ludzi żyjących w biedzie był słyszany w debatach publicznych.

We wnioskach powraca kilka kluczowych kwestii. Wskazują one na taką konceptualizację biedy, która w należyтым stopniu bierze pod uwagę cztery najistotniejsze aspekty: jej relacyjno-symboliczno-kulturowe i dyskursywne oblicza oraz materialny rdzeń, sprawstwo ludzi żyjących w biedzie (przy uwzględnieniu ograniczeń strukturalnych), znaczenie procesu i dynamiki oraz rezultatów – i wreszcie leżące u podstaw wszystkich wymienionych czynników punkty widzenia i poglądy ludzi, którzy doświadczyli biedy. Taka konceptualizacja, jak brzmi teza, mogłaby pomóc pokonać fałszywą dychotomię między sferą materialno-socjoekonomiczną a symboliczno-kulturową i stać się fundamentem połączonej polityki redystrybucji i uznania. W bardziej ogólnym ujęciu ma ona na celu włączenie wszystkich – nazbyt często marginalizowanych – problemów ludzi dotkniętych biedą w szerszej zakrojone debaty polityczne i teoretyczne na temat obywatelstwa i demokracji, jak również umieszczenie analizy biedy w szerszych ramach nauk społecznych.